

JACHTY W INTERNECIE

Także jachty i żaglowce mają swoje strony WWW. Jedne są stronami armatorów, reklamują jacht i zachęcają do czarterów, inne tworzone są po prostu przez fanów danego jachtu, którym podobało się pływanie właśnie na nim.

Agata Skowron-Nalborczyk agatanal@orient.uw.edu.pl
Tomasz Dwornicki „Agrest” td@rsi.pl

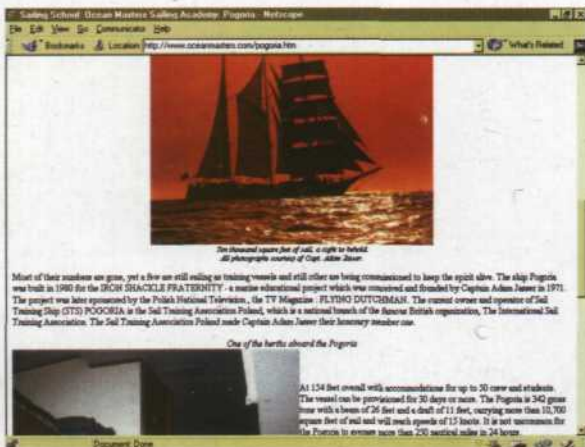
Jeśli ktoś chce się dowiedzieć, jak wygląda życie na żaglowcu, powinien odwiedzić stronę **POGORII** (<http://rafa.wsm.gdynia.pl/pogoria/>) - takza-praszają na nią jej twórcy.

Niewątpliwą atrakcją jest duża liczba zdjęć - najmniej z lat 1980-1995 - za to najnowsze rejsy zostały bardzo dobrze udokumentowane. Część zdjęć jest wprawdzie

oceanmasters.com/pogoria). Także tu można znaleźć krótką historię żaglowca, jego dane techniczne i plany najbliższych rejsów. Niestety, zdjęcia na tej stronie są niepotrzebnie tak dużej objętości (ponad 150-250 kB), że zniechęcają odwiedzającego po kilku minutach oczekiwania.

Swoją stronę w Internecie posiada także **KORSARZ** (<http://www.t19.ds.pwr.wroc.pl/umberto/str1.html>), najstarszy pływający polski jacht, zbudowany w latach 1935-36 przez Polski Klub Morski.

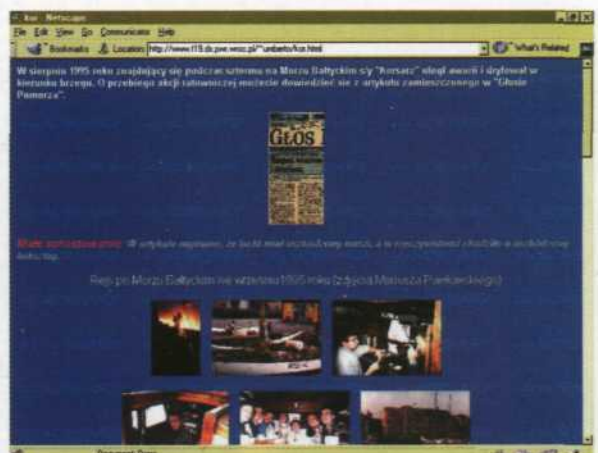
Autor strony umieścił na niej sporo juveniliów, m.in. wypowiedzi żeglarzy, którzy kiedyś, nawet dość dawno temu, na tym jachcie pływali, artykuł o wypadku, który



Strona WWW POGORII

nienajlepszej jakości, ale ich treść częściowo to rekomponuje. Można się tu także dowiedzieć, kogo **POGORIA** zabiera na pokład, gdzie pływała w 1998 roku oraz gdzie będzie pływać w 1999, a także jak się zapisać na przyszły rejs. Opis każdego etapu tegorocznej wyprawy zawiera nazwy odwiedzonych portów, skład najważniejszej części załogi oraz kilka ciekawostek.

POGORIA ma jeszcze jedną stronę w Internecie, tym razem wyłącznie po angielsku, a należy ona do Ocean Masters Sailing Academy (<http://www.oceanmasters.com/pogoria>).



Witryna KORSARZA

zdarzył się na Bałtyku w roku 1995, a także relacje, zdjęcia i trasy rejsów z lat 1995-1996. Miejsce to na pewno chętnie odwiedzą uczestnicy tych rejsów i miłośnicy samego jachtu.

Niestety, graficznie serwis prezentuje się mało elegancko, na pierwszej stronie brak nawet zdjęcia jachtu, a tekst kodowany jest w CP 1250, a nie w obowiązującym standardzie ISO Latin 2.

Strony poświęcone naukowemu statkowi żaglowemu OCEANIA (<http://www.iopan.gda.pl/ocea->



Strona OCEANII

nia.html) służą zupełnie innym celom, bowiem armatorem żaglowca jest Instytut Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie. Informacje podane są w języku angielskim, a dotyczą one nie tylko samego statku (wymiary, ładowność, prędkość, liczba kabin) i jego nawigacyjnego oraz specjalistycznego wyposażenia, ale także jego możliwości badawczych, dotyczących środowiska morskiego, zjawisk meteorologicznych, solarnych, zanieczyszczenia powietrza itp.

Ten prosty serwis uzupełniony jest przez kilka zdjęć żaglowca w trakcie misji badawczych - szkoda, że ostatnie modyfikacje pochodzą z 1995 roku.

Nieco odmienną kategorię stron WWW reprezentuje serwis opisujący jacht SAGITTARIUS (<http://www.rpinvestment.pl/sagittarius/start.htm>). SAGITTARIUS to duży, luksusowy mo-



Strona reklamowa OCEANII

to-sailer przeznaczony do czarterów na Karaibach, dwumasztowa jednostka o długości 20,5m napędza-

na żaglami oraz dwoma niezależnymi silnikami po 106 KM każdy.

Armatorem reklamuje SAGITTARIUSA twierdząc, że można na nim spędzić „wakacje inne niż zwykle”. Nie da się ukryć, że charakterystyki wyposażenia i możliwości jachtu poparte zdjęciami (które, niestety, są dość małych wymiarów) gwarantują luksus, jakiego nie spotyka się na innych jednostkach. Autor serwisu stara się odwiedzających internautów przekonać o tym, iż jacht ten jest najlepszy, przez opisy atrakcyjnego wyposażenia jednostki, które ma gwarantować komfort i bezpieczeństwo. Wielu na pewno zaskoczy fakt, iż jacht został zarejestrowany pod polską banderą, ponieważ bez wątplenia musiało się to wiązać z niebywałymi atrakcjami ze strony naszych urzędników.

Znaleźć można na stronie również plan czarterów jachtu - niestety tylko do 20 lipca i jakoś nie wynika z niego, że jacht cieszy się wielką popularnością. Cóż, komfort kosztuje, a dziś nawet dwutygodniowy rejs na wystuzonej J-tce kosztuje nierzadko sporo powyżej 2000 zł.

Co dziwne, od powstania strony (około stycznia tego roku nowa wersja) nie ma nadal strony zatytułowanej „Warunki czarteru”. Ciekawe, czy autorzy wymagają, żeby każdy zainteresowany dzwonił do firmy? Chyba nie po to mamy Internet.

Jako wzór do naśladowania dla innych służyć może estetyczny i elegancki serwis jachtu ANTICA (<http://www.antica.gdansk.pl>), w całości poświęcony wyprawie ANTIKI dookoła obu Ameryk rozpoczętej w 1998 r.



Elegancka strona serwisu ANTIKI

Jest to całkowicie prywatne i niekomercyjne przedsięwzięcie żeglarzy z Gdańska. Jachtem dowodzi kpt. Jerzy Wąsowicz (właściciel), ale biorą w nim udział załogi czarterowe, które zmieniają się po każdym etapie.

Fascynującą częścią serwisu są raporty z trasy, pozwalające na bieżąco śledzić postępy wyprawy. Przesyłane faksem i wszystkimi innymi dostępnymi drogami docierają do autora serwisu, Mirosława Wąsowicza (syna kapitana), który szybko umieszcza je na stronie. Armatorem poszukuje poprzez Internet załóg na poszczególne etapy. Na stronie jest grafik wolnych miejsc. Planowana data zakończenia wyprawy przypada na wrzesień 2000.